

## **Dofinansowanie naukowych wyjazdów zagranicznych**

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego informuje o możliwości uzyskania przez członków zwyczajnych Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego dofinansowania ich udziału w zjazdach, sympozjach i konferencjach naukowych odbywających się za granicą. Zasady przyznawania dofinansowania określają załączone „Zasady”. Komitet „Konferencje Naukowe PTP” ZG PTP gromadzi na ten cel środki na koncie:

Polskie Towarzystwo Psychiatryczne Konferencje Naukowe, ul. Kopernika 21B 31-501 Kraków, w Banku PKO SA, Oddz. w Krakowie, Rynek Gł. 31, nr rachunku: 12401431-7001815-2700-401112-001.

Zarząd zachęca członków towarzystwa do korzystania z tej możliwości, a także do pozyskiwania sponsorów dla tej działalności.

Wnioski o dofinansowanie należy składać na adres komitetu na ręce prof. dr. hab. med. Jacka Bomby.

### **Zasady dofinansowania przez Zarząd Główny wyjazdów na zjazdy, sympozja, konferencje naukowe za granicą z funduszu „Konferencje Naukowe PTP”**

1. Z refundacji kosztów udziału w zjazdach, konferencjach, sympozjach naukowych za granicą korzystać mogą członkowie zwyczajni Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

2. Refundacja nie może przekroczyć równowartości 1000 USD

3. Refundacja może być rozliczona jako:

a. stypendium ZGPTP (tzn. jako opodatkowany przychód)

b. delegacja – przy czym jej koszty nie mogą przekroczyć kwot określonych w pkt. 2.

4. Wniosek o dofinansowanie powinien wyprzedzać termin zjazdu i zawierać:

a. potwierdzenie członkostwa zwyczajnego z datą przyjęcia do PTP, dokonane przez sekretarza oddziału, oraz opłacenia składek członkowskich dokonane przez skarbnika oddziału

b. informację o imprezie

c. kopię streszczenia zgłoszonego doniesienia

d. kopię potwierdzenia przyjęcia doniesienia do programu zjazdu

5. Dofinansowanie może być przyznane tylko jednemu autorowi w przypadku prezentacji prac zbiorowych.

6. Osoby korzystające z dofinansowania składają Zarządowi Głównemu sprawozdanie ze sponsorowanego wyjazdu w takiej formie, by mogło być opublikowane w czasopiśmie towarzystwa.

7. Niniejsze zasady zostały przyjęte przez Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 1995 r.

8. W dniu 6 czerwca 2006 Zarząd Główny zmienił treść pkt 2 Regulaminu. Stypendium nie może przekraczać 1000 USD, niezależnie od miejsca konferencji.

# OMÓWIENIA KSIĄŻEK I CZASOPISM

Andrzej Kokoszka

WPROWADZENIE DO TERAPII POZNAWCZO-BEHAWIORALNEJ

Podstawowe zasady i przykłady z praktyki klinicznej z opisami Arthura Freemana, Franka Dattilia i Tullia Scrimalego

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, 297 str.

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego zyskuje w kraju pozycję lidera w zakresie publikacji dotyczących terapii poznawczo-behawioralnej, tym razem za sprawą książki Andrzeja Kokoszki „Wprowadzenie do terapii poznawczo-behawioralnej”. Czytelnicy oczekujący ponownego i powtarzalnego omówienia podstawowych zagadnień CBT, dublującego już istniejące publikacje, będą rozczarowani. Autor podejmuje zagadnienie w świeży, ciekawy, rzetelny sposób, opierając się o doświadczenia własne, swoich wybitnych nauczycieli, szeroki przegląd piśmiennictwa oraz odnosząc się do „niepowtarzalnych polskich realiów”, czyniąc lekturę przyjemną i zajmującą. W towarzystwie coraz liczniej obecnych na naszym rynku wydawniczym podręczników terapii poznawczo-behawioralnej, Kokoszka udaje się raczej trudne zadanie zaprezentowania książki nie konkurującej, a raczej wartościowo dopełniającej wiedzę w tym zakresie.

Książka jest podzielona na pięć dobrze uzupełniających się części, poprzedzonych notką o autorach, pochlebną przedmową Tomasza Wolańczyka, słowem od autora, intrygująco opisującym jego własną drogę od bycia psychoanalitycznie zorientowanym „CBT sceptykiem” do postawy entuzjasty i propagatora tej metody, oraz wstępem. Rozdział pierwszy – „Historia i zasadnicze założenia terapii poznawczo-behawioralnej” ciekawie podejmuje kwestię kształtowania się i rozwoju CBT na świecie i w kraju. Szczególnie cenne wydają się uwagi dotyczące specyfiki kształtowania się psychoterapii w Polsce, a także zestawianie podobieństw w rodzimej „myśli poznawczej” takich klasyków jak Stefan Leder czy Antoni Kepiński do założeń terapii poznawczo-behawioralnej. W rozdziale drugim pt. „Podstawy terapii poznawczo-behawioralnej” autor bardzo zwięźle przedstawia jej podstawowe założenia, główne cechy oraz mechanizmy rozumienia i terapii głównych zaburzeń psychicznych. Na koniec przedstawia modyfikacje CBT: konstruktywistyczną terapię poznawczo-behawioralną i terapię „zorientowaną na schemat”, a także prezentuje nadzieje związane z niezwykle obiecującą tzw. trzecią falą terapii behawioralnej, omawiając m.in. terapię poznawczą opartą na uważności. Rozdział trzeci – „Praktyczna ilustracja” najbardziej zainteresuje czytelników poszukujących „gorących” wskazówek klinicznych. Zawiera opisy terapii zaburzeń lękowych z napadami lęku i współistniejącymi objawami depresyjnymi, depresji, kompleksowego podejścia do terapii schizofrenii oraz terapii rodzin w wykonaniu autora i jego nauczycieli. Na wyróżnienie zasługuje klasyczny, budzący podziw dla kunsztu terapeuty opis terapii depresji Arthura Freemana. Rozdział czwarty przenosi uwagę czytelnika od kwestii klinicznych do „Zasad poznawczo-behawioralnego rozumienia własnych przeżyć i zachowań oraz innych osób”. To równocześnie propozycja filozofii człowieka – mającego możliwość aktywnego kształtowania siebie oraz wpływu na otaczającą go rzeczywistość, jak i praktyczne wskazówki dotyczące radzenia sobie ze stresem i rozwiązywania problemów. Ostatni, piąty rozdział, podejmuje zagadnienie relaksacji. Autor ze znanstwem przedstawia temat w sposób bardzo, nawet zaskakująco szczegółowy i obszerny na tyle, że mógłby stanowić zgrabną, niezależną publikację. Nie

deprecjonując roli technik relaksacyjnych, można się zastanawiać, czy poświęcenie im tyle uwagi w książce o terapii poznawczo-behawioralnej, nieco w oderwaniu od kluczowego zagadnienia, jest uzasadnione.

Książkę zamyka epilog zawierający wskazówki dotyczące możliwości rozwijania umiejętności poznawczo-behawioralnych, obszerna bibliografia z licznymi odniesieniami do literatury krajowej i zagranicznej, indeks osób i indeks rzeczowy. Całość zajmuje 297 stron.

Reasumując, profesor Andrzej Kokoszka oddaje w ręce czytelnika znakomitą książkę, będącą cennym uzupełnieniem rodzimej literatury w zakresie terapii poznawczo-behawioralnej. Zwraca uwagę przejrzysty, „dbający o czytelnika” język, wciąż nie dość popularny w ukazujących się na polskim rynku wydawniczym książkach, oraz trud, jaki włożył autor w treściwe i syntetyczne przedstawienie licznych zagadnień z zakresu CBT, zarówno z perspektywy praktyka, jak i znawcy bieżących nurtów teoretycznych.

**Grzegorz Mączka, Bartosz Grabski**

Łukasz Świącicki

## POSTĘPOWANIE TERAPEUTYCZNE W CHOROBYCH AFEKTYWNYCH

Elsevier Urban & Partner, Wrocław 2009, 108 str.

Sytuacja na rynku wydawniczym zmieniła się w ostatnich latach nie do poznania. Uzupełniający swoją wiedzę fachowiec, uczący się podstaw student, czy stawiający pierwsze dorosłe, w sensie zawodowym, kroki rezydent psychiatrii ma obecnie dostęp do szerokiej gamy wartościowych pozycji w języku ojczystym i obcym. Paradoksalnie jest to źródłem dwóch rodzajów trudności; czytelnik staje przed dylematem wyboru, autor przed wyzwaniem stworzenia pracy będącej realnym, oryginalnym wkładem w proces rozwoju i przekazywania wiedzy.

Recenzując przedstawił mi książkę, zdaję sobie sprawę ze skromnej, lecz jednak użytecznej roli, jaką jest pomoc czytelnikowi w dokonaniu właściwego wyboru, z kolei doc. Łukasz Świącicki stawiał czoła nie lada wyzwaniu: w zwięzłej, liczącej 108 stron książeczce postanowił podzielić się z czytelnikami swoim doświadczeniem i wiedzą na temat leczenia zaburzeń nastroju.

Jak pisze sam autor, pozycja adresowana jest przede wszystkim do młodych lekarzy specjalizujących się w psychiatrii, a jej zasadniczym celem nie jest dogłębne omówienie całości zagadnień związanych z zaburzeniami afektywnymi. Oryginalność i siła książki Świącickiego polega na wypełnieniu istniejącej luki pomiędzy opasłymi podręcznikami akademickimi, bądź monografiami, a zięjącymi emocjonalną pustką algorytmami. Nie kwestionując wagi i znaczenia obydwu rodzajów publikacji, należy stwierdzić, iż w żadnej mierze nie są one w stanie zastąpić spotkań i wiedzy uzyskanej z kontaktu z mądrym nauczycielem – mistrzem, na trudnej drodze rozwoju zawodowego. „Postępowanie terapeutyczne w chorobach afektywnych” jest właśnie, w opinii recenzenta, próbą zapisu takiego spotkania, w którym autor dzieli się nie tylko formalną wiedzą, ale także doświadczeniem i mądrością w szeroko rozumianym postępowaniu klinicznym (diagnostycznym i terapeutycznym) w zaburzeniach nastroju.

Książka podzielona jest na pięć zasadniczych rozdziałów, opatrzona jest „Przedmową”, „Zakończeniem” i „Skorowidzem”, całość otwiera natomiast przychylna recenzja autorstwa prof. Andrzeja Kiejny.

W rozdziale pierwszym pt. „Jakiego rodzaju zaburzeń afektywnych dotyczy ta książka?” autor zwięźle szkicuje problematykę związaną z zagadnieniami terminologicznymi i definicjami używanych pojęć. Zwraca tu uwagę na dwie istniejące tendencje, tj. do szerokiego (zbyt szerokiego) i węższego definiowania takich pojęć jak „depresja”. Przedstawia ciekawą propozycję wydzielenia podtypów depresji wg Charltona, dedefiniowuje pojęcia używane w książce.

Rozdział drugi pt. „Praktyczne zasady leczenia choroby afektywnej jednobiegunowej” i rozdział trzeci pt. „Praktyczne zasady leczenia choroby afektywnej dwubiegunowej” to wraz z rozdziałem czwartym „Praktyczne aspekty postępowania terapeutycznego w zaburzeniach afektywnych – sytuacje szczególne” centralną część dzieła Świącickiego. Czytelnik odnajdzie tu podaną w zwięzłej i przyjaznej formie podstawową wiedzę na temat diagnozy i leczenia zaburzeń nastroju. Autor omawia m.in. takie zagadnienia jak: trudności związane z diagnozą różnicową, zasady prawidłowo prowadzonej farmakoterapii, przyczyny niedostatecznej odpowiedzi na leczenie, problem współwystępowania innych zaburzeń psychicznych (uzależnień, zaburzenia osobowości, lęku, zaburzeń seksualnych), zasady kontaktu z chorym i jego rodziną czy postępowanie w szczególnych sytuacjach klinicznych (sezonowy wzorzec nawrotów zaburzeń nastroju, przebieg z szybką zmianą faz, stany mieszane).

W „Regułach lub zasadach postępowania” stanowiących ostatni, piąty rozdział doc. Świącicki w niezwykle ciekawy sposób odnosi klasyczne reguły lub maksymy (Hipokratesa, Oslera, Holmesa) do współczesnej praktyki psychiatrycznej. Zwraca także uwagę na istotne, a ignorowane coraz częściej w praktyce „Regułę szacunku dla dokumentacji medycznej” i „Regułę szacunku dla intuicji”. Autor zauważa, iż „[...] zakres naukowego poznania dostępny na obecnym etapie nie jest zbyt duży.” I choć „[...] znajomość patogenyzy różnych zaburzeń i możliwości przyczynowego oddziaływania w ramach terapii powinny się znacznie poszerzyć”, to „[...] pacjenci nie będą czekać, aż lekarze poukładają sobie w głowach”, stąd poznanie oparte na intuicji w niektórych sytuacjach klinicznych „[...] może wnieść jakąś wartość dodaną.”

Próbując sformułować jakiegokolwiek uwagi krytyczne, choć przyznać należy, iż jest to nie lada trudne, wobec tak udanego przedsięwzięcia jak „Postępowanie terapeutyczne w chorobach afektywnych”, recenzent żałuje, iż tak wytrawny autor nie podzielił się z czytelnikiem swoimi doświadczeniami, wiedzą i opiniami odnośnie oddziaływań psychospołecznych w zaburzeniach nastroju. Na szersze omówienie zasługiwałyby relatywnie proste, a równocześnie niezbędne i elementarne oddziaływania, takie jak psychoterapia wspierająca i psychoedukacja. Zaznaczyć należy jednak, iż tekst zawiera wiele ważnych wskazówek odnośnie zasad postępowania, uwzględniających także aspekty psychoterapeutyczne i psychoedukacyjne, umiejętnie wplecionych w zasadniczą opowieść o tym, jak stawać się lepszym lekarzem psychiatrą.

Reasumując, książka doc. Świącickiego jest dziełem nieprzeciętnym. Jej główny atut to żywy, pełen swoistego uroku i fantazji język, oraz odniesienie do spraw od strony jak najbardziej praktycznej, życiowej, wykraczającej poza ujęcie tradycyjnych podręczników i monografii. To swoistego rodzaju tête-à-tête z mistrzem – znawcą tematu, z którego początkujący psychiatra zyska coś więcej niż teoretyczną biegłość, a bardziej wytrawny czytelnik z satysfakcją odnajdzie odzwierciedlenie wielu własnych doświadczeń i obserwacji.

Polecam!

**Bartosz Grabski**

Stanisław Chrobak

PODSTAWY PEDAGOGIKI NADZIEI. WSPÓŁCZESNE KONTEKSTY  
W INSPIRACJI PERSONALISTYCZNO-CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009. str. 631

Stanisław Chrobak pod koniec swojej książki stwierdza, że „gdyby wszystko było trwałe, stabilne i niezmienne, gdyby demokracja stanowiła ostatni przystanek w dziejach ludzkości, to nie byłoby miejsca dla nadziei”<sup>1</sup>. Według autora współczesny człowiek potrzebuje nadziei bardziej niż kiedykolwiek. Analizując ją z perspektywy fenomenologicznej oraz hermeneutycznej Stanisław Chrobak próbuje zwrócić nadziei jej zasłużone, wysokie miejsce w dyskursie społecznym. Próżno szukać w książce pragmatycznych porad, ale można znaleźć w niej sposób na życie. Ponieważ autor jest księdzem, jest to sposób chrześcijański; możliwy jednak do przełożenia na język świecki.

Analizując myśl filozofów: Kanta, Blocha, Marcela czy Tischnera oraz psychologów: Kozielleckiego, Eriksona, Fromma czy Frankla, Stanisław Chrobak dochodzi do wniosku, że partykularne nadzieje (chęć „dorobienia się”, posiadania określonego dobra) są przekleństwem współczesnego świata. Prawdziwa nadzieja to oczekiwanie dobra i przychylności, które jeszcze się nie wydarzyły; ale nie oczekiwanie niczego z góry. W tym momencie należy odróżnić nadzieję immanentną, życia codziennego od nadziei transcendentnej. Ta druga nie jest emocją, tylko strukturą poznawczą, której nie można zredukować jedynie do aspektu motywacyjnego. „Tam, gdzie znika [transcendentna – przyp. autora] nadzieja, tam też zamiera człowiek”<sup>2</sup>. Według Stanisława Chrobaka być człowiekiem to znaczy mieć nadzieję, ponieważ stanowi ona warunek niezbędny do nadania życiu sensu, do realizacji swojego potencjału w pełni. Doskonale widać to u osób w depresji, gdzie poczucie beznadziei – braku chęci do zrobienia czegokolwiek – jest wszechogarniające.

Fundamentem nadziei, według autora książki, nie jest jednak działanie człowieka, ale zwrócenie uwagi na samą istotę ludzką – zauważenie jej podmiotowości, czyli personalizm. Człowiek – w personalistycznym sensie – to nie materialna, indywidualna substancja. Powołując się na Karola Wojtyłę Stanisław Chrobak stwierdza, że „osoba – to ktoś”<sup>3</sup>. Ktoś, kto nie „jest”, ale kto ciągle „staje się”, ponieważ to człowiek nadaje sens doświadczeniom i tworzy „aksjologiczny fundament własnej istoty”<sup>4</sup>. W takim ujęciu człowiek nie poszukuje swojej tożsamości, ale ją tworzy.

Aksjologiczny fundament, na którym należy tworzyć swoją tożsamość, Stanisław Chrobak – ksiądz – upatruje w uniwersalnej nadziei powiązanej z transcendentalną obietnicą, którą jest nieśmiertelność – spotkanie z Bogiem - w perspektywie chrześcijańskiej. Taka forma nadziei, związana z przyszłością absolutną i transcendentną, zdaniem autora wyrasta z wiary w Chrystusa. Według Stanisława Chrobaka, jeżeli światopogląd chrześcijański jest fundamentem naszej tożsamości, wszystko ma sens. Życie i cierpienie, jak w egzystencjalizmie, nie jest absurdem. Podejście autora przypomina logoterapię, ale z chrześcijańskim zacięciem – nawet w cierpieniu można odnaleźć sens. Tak naprawdę dopiero, kiedy człowiek jest naprawdę bezradny – wtedy rodzi się nadzieja boska.

Pedagogika chrześcijańska jest „rozumiana, jako naukowy system wychowania oparty na podstawowych źródłach chrześcijaństwa, do którego należy przede wszystkim Boże

<sup>1</sup> Stanisław Chrobak, *Podstawy pedagogiki nadziei*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009, s. 501.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 280.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 24.

Objawienie zawarte w Piśmie Świętym<sup>5</sup>. W takim ujęciu szkoła nie powinna być tylko zbiorem ludzi, ale czymś więcej – instytucją uspołecznioną. Oczywiście według Stanisława Chrobaka – księdza – ideał to szkoła katolicka. Tu nad wszystkim jest Bóg, czyli jednoznaczna deklaracja aksjologiczna, której tak brakuje w dzisiejszym, pluralistycznym świecie. W epoce globalizacji nadzieja jest potrzebna bardziej niż nigdy dotąd. Może ona pomóc w akceptacji nieuniknionej Inności i Obcości, a dzięki temu dostrzec własną tożsamość. Nadzieja, we wspólnotowym aspekcie, prowadzi według autora do doskonalenia społeczeństwa, ponieważ wszyscy oczekują i pracują na lepszą przyszłość. Dychotomia człowiek – społeczeństwo zostaje zniesiona, podobnie jak ma to miejsce w koncepcji natury ludzkiej Andrasa Angyala, niebezpieczeństwo indywidualizmu i totalizmu zażegnane, a człowiek daje siebie innym i bierze od nich. Miejsce konfliktu zajmuje nadzieja. Jak jednak taką nadzieję obywatelską kształtować?

Podstawą jest doświadczenie wychowawcze, doświadczenie mówiące, że „w ogóle warto”. W takim ujęciu nauczyciel, który musi być mistrzem, to ktoś, kto wspiera rozwój Innego, ktoś, kto mówi: „Jeśli chcesz, pomogę ci wydobyć duchowe bogactwo twojej ontologicznej możliwości oraz metafizycznej możności, które w tobie drzemają, czyli do tej pory są skrywane w tobie”<sup>6</sup>. Samo wychowanie to racjonalna nadzieja, ponieważ nigdy do końca nie wiemy, jaki będzie jego efekt. Celem jest stworzenie osoby, czyli człowieka, który prowadzi samodzielnie, odpowiedzialnie życie. Uczniowi stawiane są dwa wymogi: pokora, czyli zgoda na przyjmowanie wiedzy oraz umartwienie, czyli wybór tego, co dobre, kosztem tego, co fascynuje zmysły i jest szybką przyjemnością. W dzisiejszych czasach zwłaszcza przestrzeganie tego drugiego nakazu jest bardzo trudne.

Nadzieja chrześcijańska „uwalnia człowieka od błędnego przekonania, że wszystkie problemy będą w pełni i ostatecznie rozwiązane, tu i teraz, w rzeczywistości ziemskiej”<sup>7</sup>. A jeżeli nie ma innej rzeczywistości? Czy w takim wypadku pozostaje nam jedynie świecka nadzieja immanentna, codzienna, pozbawiona transcendencji? „Jeżeli Bóg istnieje, wszystko jest uratowane. Bez Niego wszystko jest stracone, włączając nadzieję”<sup>8</sup> pisze ateistyczny filozof Matthew Alper. Czy aby na pewno? Czy chrześcijańska filozofia nadziei może mieć charakter uniwersalny? Z pomocą przychodzi sam autor „Podstaw pedagogiki nadziei”, upatrując jej źródła w miłości, a jej substancję w wierze (niekoniecznie w Boga), która umożliwia nadzieję. Stanisław Chrobak sprawia tym samym, że triadyczna formuła: wiara, nadzieja, miłość nabiera znaczenia także w życiu świeckim. I choć w pluralistycznym świecie prawd jest wiele, miłość umożliwia zakorzenienie w prawdzie uznanej za ostateczną, ponieważ, jak pisze Karol Wojtyła, „im więcej poczucia odpowiedzialności za osobę, tym więcej prawdziwej miłości”<sup>9</sup>. Wtórzuje mu Stanisław Chrobak pisząc, że „tylko miłość otwiera prawdziwe horyzonty nadziei”<sup>10</sup>, a „nadzieja otwierając człowieka na przyszłość otwiera go na wieczność”<sup>11</sup>. Rozważania podsumowuje myśl wywodząca się z filozofii księdza Józefa Tischnera. Prawo do Nadziei, pisanej z dużej litery, jako nadziei najwyższej – nieważne czy świeckiej, czy boskiej – powinno być prawem uniwersalnym.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>6</sup> Adolf Ernest Szoltysek, *Filozofia wychowania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 1998, s. 205.

<sup>7</sup> Stanisław Chrobak, *Podstawy pedagogiki nadziei*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009, s. 224.

<sup>8</sup> Matthew Alper, *The „God” Part of the Brain*, Sourcebooks, Inc., Naperville 2006, s. 5, tłumaczenie własne.

<sup>9</sup> Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1986, s. 117.

<sup>10</sup> Stanisław Chrobak, *Podstawy pedagogiki nadziei*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009, s. 523.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 293.

Kilka słów komentarza należy poświęcić kwestiom formalnym związanym z książką Stanisława Chrobaka. O ile bibliografia jest bardzo bogata, liczy prawie sto stron, to dominują w niej pozycje związane ze światopoglądem katolickim. Autor – ksiądz – nie próbuje jednak indoktrynować czytelnika, przedstawia po prostu w przystępny sposób swój punkt widzenia. Największa wada książki leży w jej długości – myśli zawarte na pięciuset stronach, można by z łatwością zmieścić w jednym artykule naukowym. Dlatego też psychologom i psychoterapeutom zainteresowanym tematyką nadziei wystarczy niniejsza recenzja. Filozofów oraz w głównej mierze pedagogów i psychologów pracujących w nurcie poradnictwa pastoralnego zachęcam do sięgnięcia po książkę.

**Michał Żebrowski**